

SŁOWO

Wilno, Czwartek 29 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 83250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—r 20 groszy. Opłata pocztowa wliczona wyceną. Redakcja rękopisów nierzamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Groźny konflikt litewsko-łotewski.

Otrzymałmy ostatnio wiadomości z Kowna, że stosunki litewsko-łotewskie pogorszyły się tak znacznie i tak raptownie, iż należy się dziś liczyć z możliwością pogrzebania w ogóle idei zbliżenia tych państw. Przyczyną tego stały się Tauragi. Jak już wspominaliśmy w poprzednim artykule, zdaje się nie ulegać najmniejszej już wątpliwości, że zamach czynnie popierany był przez łotewskich socjaldemokratów, t. zn. tych, którzy dziś u steru nawy państwowej w Rydze stoja.

Jakkolwiek rząd łotewski wykazuje w swej obronie, że są to tylko ogólnosocjalistyczne sympatie, a minister Zeelens udzielił nawet wywiadu urzędowej «Lietuvie», w którym oświadczył, że za stanowisko łotewskich socjalistów nie może brać odpowiedzialności, wszakże opinia kowieńska temu się nie zadowala, jak również ta sama urzędowa «Lietuva».

Organ tautininków «Lietuvis» atakuje już Łotwę z całym rozmachem i otwarcie oskarża rządzącą sferę łotewską, członków rządu i sejmu w Rydze o udział w powstaniu tauragińskim. Charakterystycznym też, że opozycyjne «Lietuvos Zinios» komentuje ten atak jako skierowany nie tylko przeciwko socjalistom łotewskim, ale przeciwko całej Łotwie.

Pismo stwierdza, iż «tego dnia, kiedy nowomianowany minister pełnomocny wręczył swe listy uwierzytelniające rządowi łotewskiemu, rządząca w Łotwie partia socjaldemokratyczna zorganizowała w Rydze demonstrację przeciwko Litwie i jej rządowi». To nieprzyjazne stanowisko rządu łotewskiego względem Litwy stwierdzili również wyższe o kierunkowo narodowym, kwalifikując je jako wtrącanie się do wewnętrznych spraw Litwy.

Okazuje się, iż łotewscy socjaldemokraci jeszcze na 3—4 dni przed wybuchem rozruchów w Tauragach wiedzieli, iż przyjdzie do tych wypadków.

Jeszcze kilka miesięcy przed wypadkami w Tauragach—stwierdza dalej «Lietuvis»—zaczęło wychodzić w Rydze agitacyjne pismo «Głos Ludu», wydawane w języku litewskim. Z treści wymienionego pisma wypada, iż zgodnie wypowiada się w nim cała litewska opozycja lewicowa, kończąc na socjaldemokratach i komunistach. W piśmie ten ukazują się najohydniejsze oszczerstwa na obecny rząd litewski, nawołujące do zbrojnych wystąpień przeciwko niemu.

Wszystko to się dzieje w Rydze na oczach przyjaznego rządu łotewskiego. Czy reagują na to—zapytuje «Lietuvis»—łotewskie organy rządowe? Ani trochę. Przeciwnie, jak wyjaśnia się z przebiegu sprawy w Tauragach, łotewscy posłowie sejmowi wiedzieli o przygotowaniach zamachowców i popierali ich.

W obliczu doniosłych zadań i zagadnień współpracy krajów podobne nieprzyjazne względem Litwy kroki łotewskie — kończy dziennik—zmuszają do tego, by się głęboko nad nimi zastanowić.

Bardziej ostro, ale niemniej ostro atakuje Łotwę urzędowa «Lietuva», która korzysta głównie w danym wypadku ze źródeł opozycyjnej prasy łotewskiej—«Lietuva» pisze:

«Organ związków rolników «Brwa Zeme» dn. 12 września wskazuje na zmianę, jaka zaszła w poglądach «Socialdemokrata» na Litwę. Przed dziesięcioma dniami, po naradach prof. Woldemarasa i min. Zeelensa pisał, że z Litwą trzeba utworzyć absolutny związek polityczny, a już po kilku dniach wymyśla, że zamach w Tauragach się nie udał. W ten sposób «Socialdemokrata» wyraźnie solidaryzuje się z putschystami.

«Z dnia 16 września «Brwa Zeme» pisze, że przed zakończeniem «putschu» tauragińskiego znerwowało socjaldemokratów łotewskich do tego stopnia, że stracili resztę równowagi. Jeszcze 2 września «Socialdemokrata» zamieścił długi artykuł o współpracy i porozumieniu z Litwą i cieszył się, że p. Zeelens osiągnął uzgodnienie w dziedzinie współpracy. A po dwóch tygodniach ten sam «Socialdemokrata» gorliwie pracuje nad burzeniem i zrywaniem dobrych stosunków.

«Zdawałoby się, że zamach w Tauragach jest wewnętrzną sprawą Litwy. Jednak innego zdania są łotewscy socjaldemokraci: oni wprost wygrażają pięścią i sprasują swoje organizacje na demonstracje antylitewskie. Wypowiedzieli oni prawie wojnę Litwie. Socjaldemokraci zbierają się na wiece, na których ujmują się za putschystami, grożąc Litwie i jej przedstawicielom.

«Latvis» mówi, że socjaldemokra-

Fiasko Gdańska w Genewie.

GDANŚK 28 IX PAT. Omawiając przebieg ostatniej sesji Rady Ligi Narodów «Danziger Volkstimme» podkreśla, że wyniki jej stanowią dla Gdańska zupełne fiasko. Delegacji gdańskiej, przebywającej w Genewie nie udało się zatwierdzić tam, ani jednej ważnej sprawy. Nieosiągnięto żadnych rezultatów ani w drodze bezpośrednich rokowań z Polską, ani też za pośrednictwem decyzji Rady Ligi Narodów. Socjaldemokraci za czasów swego udziału w senacie gdańskim zawsze starali się zatwierdzić sprawy sporne w drodze bezpośrednich rokowań z Polską. Metoda ta uchroniła Gdańsk od całego szeregu niekorzystnych dla niego rozstrzygnięć. Natomiast Niemcy natomiast wręcz przeciwnie zawsze żądają przedkładania spornych spraw polsko-gdańskich Lidze Narodów. Jakże to daje rezultaty widać jasno z wyników zamkniętej obecnie sesji Rady Ligi Narodów.

Niemcy domagają się drzewa polskiego

BERLIN, 28 IX. PAT. «Berliner Tageblatt» omawiając w dziale gospodarczym sprawę importu drzewa z Polski do Niemiec stwierdza, że na rynku ceny na drzewo tarte od początku r. b. poważnie wzrosły wskutek polityki kontyngentowej rządu niemieckiego. Tartaki niemieckie zaczynają się znajdować w coraz trudniejszej sytuacji z powodu niedostatecznego dowozu drzewa z Polski i nie mogą one konkurować z polską produkcją drzewną. Dziennik oświadcza w końcu, że rząd niemiecki powinien jak najszybciej zrezygnować z systemu kontyngentowania, który utracił wszelki sens i powinien za pomocą odpowiednich rokowań jak najszybciej doprowadzić do ułatwienia sytuacji niemieckiemu przemysłowi drzewnemu.

Trudności pożyczki pruskiej.

BERLIN 28 IX PAT. «Vossische Ztg» donosi, że trudności, jakie napotkała sprawa pruskiej pożyczki w Ameryce nie zostały jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego usunięte. Narazie toczą się w Berlinie rokowania pomiędzy rządem Rzeszy, a agentem generalnym do spraw odszkodowawczych Gilbertem Parke-rem, który powrócił przed kilku dniami z Ameryki.

Rakowski chce się usunąć.

PARYŻ 28 IX PAT. «Petit Parisien» sądzi, iż Rakowski wobec piątrzących się przed nim trudności, domagać się będzie zastąpienia przez dyplomata, który nie będzie ciągle krytykowany przez opinię publiczną.

Niemia faszyzmu w Czechach.

PRAGA 28 IX PAT. Śledztwo prowadzone przez prokuratora wojskowego w sprawie rakowskich kłopotów faszyzmu przeciwko republice, w których mieli brać udział niektórzy wyżsi oficerowie służby czynnej, wykazało całkowitą bezpodstawność tych informacji prasowych.

Pakt angielsko-amerykański.

BERLIN 28 IX PAT. «Deutsche Allgemeine Ztg» podaje za paryskiem wydaniem «Chicago Tribune», że Anglia ma w końcu rz. zaproponować Stanom Zjednoczonym zawarcie traktatu rozejmowego i paktu o nieagresji.

Ojciec Święty błogosławi Legion Amerykański.

RZYM 28 IX PAT. Przybyła wczoraj wieczorem do Rzymu delegacja legionu amerykańskiego w liczbę 250 osób. Po południu członkowie delegacji byli przyjęci na audiencji w sali konsystorskiej przez Papieża, który powitał ich bardzo życzliwie i wygłosił do nich przemówienie, zakończone słowami «Błogosławie was i waszych krewnych i cały młody naród amerykański, który mężnie pospieszył z pomocą starej Europie w momencie, gdy ona tej pomocy najbardziej potrzebowała».

Spór o flagi państwowe załagodzony.

BERLIN 28 IX PAT. W sporze o flagi państwowe zawarte zostało pewnego rodzaju zawieszenie broni między rządem pruskim a hotelami berlińskimi. Jeden z największych hoteli berlińskich «Kaizerhof» wyraził gotowość do wywieśzenia flagi republikańskiej w czasie obiadu, jaki wyda niemiecki związek prasy fachowej na cześć gości zagranicznych. Wobec tego przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego mają wziąć udział w tym przedsięwzięciu.

Estonja odwraca się od Łotwy p. Zeelensa

Z Rygi donoszą: «Sewodnia» zamieszcza wywiad swego korespondenta z leaderem estońskiego stronnictwa rolniczego Jarmanem. Jarman oświadczył, że handlowy traktat Łotwy z S.S.S.R. o ile dojdzie do skutku uniemożliwił tem samym realizację unii celnej łotewsko-estońskiej. Obecnie może być mowa tylko o traktacie handlowym łotewsko-estońskim.

Prof. Woldemaras przybywa do Berlina

BERLIN, 28 IX, PAT. Jak donosi «Berliner Tageblatt» litewski prezydent ministrów Woldemaras ma przybyć do Berlina prawdopodobnie w piątek, aby przeprowadzić w dalszym ciągu rokowania z ministrem Stresemannem.

Pochód komunistów w Berlinie zabroniony.

BERLIN, 28 IX, PAT. Prezydium policji zabroniło urządzania zapowiadanych przez komunistów demonstracji i pochodów w dniu 30 rocznicy urodzin Prezydenta Hindenburga. Komuniści ogłosili już w «Rote Fahne» i w «Welt am Abend» wezwanie do wszystkich robotników, aby manifestowali przeciwko demagogii burżuazyjnym, za jakie uważają zapowiadane uroczystości w dniu urodzin prezydenta Hindenburga.

Kongres pracowników umysłowych.

PARYŻ 28 IX PAT. W drugim dniu kongresu międzynarodowego konfederacji pracowników umysłowych delegat polski dr. Woronicki wygłosił referat o wymianie intelektualnej. Pe dyskusji uchwalono utworzyć przy Międzynarodowym Biurze Pracy kasę kompensacyjną dla ułatwienia wymiany intelektualnej i opracować statut tej kasy. Na wniosek delegacji polskiej postanowiono powołać komisję wymiany intelektualnej przy narodowych konfederacjach oraz starać się o możliwość wysłania oficjalnych reprezentantów przez te konfederacje do komisji spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowym Biurze Pracy. Na wniosek sekretariatu generalnego postanowiono w roku 1928 odbyć kongres w Warszawie.

Chłopi rosyjscy nie wierzają w trwałość S.S.S.R.

KOWNO 28 IX PAT. Z Moskwy donoszą, że chłopi rosyjscy odmawiają podpisywania pożyczki wewnętrznej SSSR.

ci przegarniają powstańców, którzy zbiegli do Łotwy. Władze łotewskie czynią to samo.

«Sensacyjne rewelacje ogłosił w «Pedeja Briedi» przywódca narodowych łotewskich Arveds Bergs. Twierdzi on, że socjaldemokraci zgory wzięli o przygotowaniach do wypadków tauragińskich, jednakowoż milczeli o tem.

«Oto cały jest szereg zdań—mówi «Lietuva» — prasy łotewskiej, która najczęściej ocenia kampanję «Socialdemokrata» przeciwko Litwie, niż to czyni min. spr. zag. p. Zeelens...»
Charakterystycznym również jest, że ta sama urzędowa «Lietuva» zamieszcza wiadomości o intrydze ni-

W perspektywie tygodnia.

Sesja genewska po trzytygodniowych z górą obradach została zamknięta. Główni jej aktorzy, pp. Chamberlain i Briand wyjechali z Genewy już na kilka dni przedtem, powracając do swych bieżących spraw o mniejszej, niż międzynarodowa, skali. Na scenie do ostatniej chwili pozostał jedynie Siresemann, aby założyć veto w sprawie Westerplatte i złagodzić w drodze wywiadów prasowych, pełnych pacyfistycznej frazeologii, wrzenie mowy prezydenta Hindenburga i wygłoszonej na uroczystościach w Tannenbergu.

Obrady sesji genewskiej, które wypełniły cały prawie wrzesień, były najbardziej ożywione gdy materiałem do dyskusji był wniosek polski. Wnioskiem polskim również zakończyła się sesja. Dosłowny tekst jednomyślnie uchwalonego przez Zgromadzenie i Radę Ligi wniosku brzmi jak następuje:

«Zgromadzenie uznaje solidarność łączącą międzynarodową wspólność i jest ożywione silną wolą zagwarantowania utrzymania ogólnego pokoju. Zgromadzenie stwierdza, że wojna zaczepna nigdy nie może służyć jako środek regulowania sporu między państwami i dlatego przedstawia zbrodnię narodową. Zgromadzenie jest przekonane, że uroczyste wyrzeczenie się wszelkiej wojny zaczepnej przyczyniłoby się do wytworzenia pojednawczej atmosfery, co mogłoby się okazać korzystnym dla postępu prac, podjętych w związku z rozbrojeniem.

Zgromadzenie oświadcza:

- 1) Każda wojna zaczepna jest i pozostaje zakazaną;
- 2) w kwestjach spornych, jakie mogą powstać między państwami wszystkie pokojowe środki powinny być zastosowane, jakiegokolwiek by natury te kwestie sporne, były.

«Zgromadzenie oświadcza dalej, że dla państw będących członkami Ligi Narodów istnieje obowiązek kierowania się wedle tych dwóch zasad.

Sprawa magazynów amunicyjnych na Westerplatte wskutek veto p. Siresemanna, mimo że referat p. Ville-gasa uznawał całkowicie tezę polską, została ponownie odroczone do następnej sesji, a więc do marca przyszłego roku. Jest to już 17-te z kolei odroczenie. Wystąpienie p. Siresemanna w roli obrońcy uroszczeń Gdańska, pozbawionych — jako to wykazał raport bezstronnego referata — rzeczowych podstaw, rzucił charakterystyczne światło. Veto p. Siresemanna powinno otworzyć oczy tym, którzy żywią złudzenia co do roli Niemiec w Lidze Narodów. Gdańsk dla Niemiec jest jednym z ogniw w łańcuchu zmuszonej pracy robienia pedkopów pod mury Traktatu Wersal, skięgo.

Sprawa długów rosyjskich we Francji pozostaje nadal jeszcze nierozstrzygnięta. Propozycje sowieckie opierają się o charakterystyczną dla bolszewików zasadę, «pożycz mi znowu a oddam ci stary dług». Ponieważ w chwili obecnej ze względu na sytuację międzynarodową Sowieciom ogromnie zależy na utrzymaniu stosunków z Francją, poczynili one w swych propozycjach pewne ustępstwa, które jednakże w niczem nie zmieniają owej zasady. Zmiana jedynie dotyczy cyfry kredytu, jaką ma Francja udzielić Rosji przy likwidacji długów przedwojennych. Suma 220 mil. dol. kredytu, których przedtem żądała delegacja sowiecka, zredukowano do 60 mil. dolarów płatnych w 5 rocznych ratach po 12 milionów. Kredyt ten w znacznej swej części byłby kredytem towarowym. Zawiadamiając ostatnio o tej zmianie w liście do przewodniczącego francusko-sowieckiej konferencji senatora de Monzie, ambasador Rakowski tłumaczy, że właściwie udzielenie kredytów dla

Moskwy jest świetnym interesem 1-mo dlatego iż Francja uzyska zwrot długów, 2-o zaś zdobędzie dla swej produkcji przemysłowej nowy rynek zbytu. Zdobywanie rynków zbytu w obecnych warunkach dla Francji naniż międzynarodowa, skali. Na scenie do ostatniej chwili pozostał jedynie Siresemann, aby założyć veto w sprawie Westerplatte i złagodzić w drodze wywiadów prasowych, pełnych pacyfistycznej frazeologii, wrzenie mowy prezydenta Hindenburga i wygłoszonej na uroczystościach w Tannenbergu.

Przyczyny katastrofy samolotu którym leciał ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych baron Mal-tzahn nie są ustalone. Prasa notuje szereg pogłosek o możliwości zamachu na życie «ojca traktatu w Rapalo» i jednego z najwybitniejszych dyplomatów niemieckich. Zamach ten podobno miał być dziełem anarchistów jako zemsta za Sacco i Vanzettiego.

W prasie sowieckiej pojawiła się niedawno wysoce ciekawa rubryka p. nazwą: «Ofiary dla miejscowości zagrożonych głodem wskutek nieurządzenia».

Dotychczas oficjalna prasa sowiecka twierdziła, że zbory tegoroczne udały się i że Rosja ma zapewnić zapas zboża dla siebie i będzie posiadała jeszcze znaczną nadwyżkę. Skromna rubryczka na ostatniej stronie pism więcej jednak mówi o istotnym stanie rzeczy, niż zawile wywody ekonomistów bolszewickich, poparte danymi statystycznymi w artykułach wstępnych.

Konferencja w Nankinie przedstawicieli umiarkowanego i skrajnego skrzydła Kuo-Min-Tangu dała pozytywne rezultaty. Powstał rząd, który obejmuje Chiny południowe i centralne. Rzeczą charakterystyczną jest, że do nowoutworzonego rządu nie wszedł główny filar południowego rządu w Hańkou, Eugenjusz Czen. Świadczy to o dalszej likwidacji wpływów komunistycznych w Chinach.

Sz.

Akademicki kongres misyjny.

Międzynarodowy akademicki kongres misyjny rozpoczął się w Poznaniu we środę o godz. 6 wiecz. uroczystym nabożeństwem w farze poznańskiej. W stalach zasiadli przedstawiciele episkopatu zagranicznego i polskiego, nawi zapelnili tłumy gości i wiernych. Następnie w przepelnionej auli uniwersyteckiej rozpoczęły się obrady kongresu wobec przedstawicieli episkopatu z Prymasem Hiondem i arcybiskupem Guebrianim na czele.

Kongres zagał ks. biskup Nowowiejski omawiając działalność misyjną w Polsce i przedstawiając cele zjazdu. Następnie wybrano prezydium kongresu. Przewodniczącym został prof. dr. Bronisław Dembiński, zastępcami zaś pp. Józef Tyszkiewicz, O. Jacek Woroniecki, ks. prof. Bertini z Rzymu i cały szereg honorowych członków.

Prof. Dembiński wygłosił dłuższe przemówienie w języku polskim, a następnie francuskim, poczem odczytał telegram ks. kardynała Gasparriego, donoszący, że Ojciec Św. z zadowolaniem przyjmuje wiadomość o kongresie misyjnym w Poznaniu i wyraża przekonanie, że przyczyni się on do wzmocnienia idei misyjnej w Polsce. W zakończeniu Ojciec Św. przesyła kongresowi błogosławieństwo. Błogosławieństwo to zawarte było również w dłuższym telegramie wprost od Ojca Św.

Następnie zabrał głos powitany huczniemi okłaskami ks. kardynał Hiond, Prymas Polski. Z kole witali kongres imieniem uniwersytetu rektor Grochmalicki, imieniem ministra oświaty, kurator okręgu Chrzanowski, imieniem miasta wiceprezydent dr. Kiedacz, dalej przedstawiciele akademickich kół misyjnych oraz delegacji zagranicznych. Wrzesień ks. biskup Baudrillard z Paryża wygłosił po francusku dłuższy referat p. t.: «Praca misyjna księcioła katolickiego w świetle historii». Dzień pierwszy kongresu zakończył się rautem na zamku. We czwartek dalszy ciąg obrad.

Jan Bułhak artysta fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9—6

Sejm i Rząd.

Prace Rządu.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj o godz. 12. 30. złożył wizytę Premierowi Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze Prezydent Mościcki, który w godzinie 11-tej rano powrócił ze Spawy. Wizyta trwała pół godziny.

O godzinie pierwszej vice-premier Bartel był przyjęty na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu zreferował aktualne sprawy państwowe. Po powrocie do Prezydium Rady Ministrów p. Bartel konferował z ministrem Czechowiczem, poczem o godzinie piątej udał się do Belwederu gdzie odbyła się konferencja z Marszałkiem Piłsudskim.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że wszystkie te narady ministrów i kierowników nawy państwowej dotyczyły miały rokowań o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Spawy.

WARSZAWA 28 IX (tel. wł. Słowa) Jutro wyjeżdża do Spawy premier Marszałek Piłsudski wraz z małżonką na imieniny pani Prezydentowej Mościckiej.

Prace komisji kodyfikacyjnej.

WARSZAWA, 28 IX. PAT. (P. Wice minister sprawiedliwości Car przyjął dnia 27 b. m. prezesa komisji kodyfikacyjnej prof. dr. Ksawerego Fiericha. W czasie odbytej konferencji omawiane były sprawy związane z biegiem prac komisji kodyfikacyjnej, a w szczególności rozmowy dotyczyły ustawy o postępowaniu cywilnym, pozostającej w związku z całokształtem ustaw, mających w najbliższej przyszłości wprowadzić jednolity ustroj sądów.

Min. Kwiatkowski.

WARSZAWA, 28 IX. Pat. P. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski wyjechał w towarzystwie dyrektora departamentu Nosowicza do Gdyni w celu przeprowadzenia inspekcji robót nadbrzeżnych w powiecie Gdynińskim. Powrót p. Ministra nastąpi we czwartek bieżącego tyg.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Min. W. R. i O. P.

WARSZAWA, 28 IX, Pat. W dn. 28 września rb. o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Ministerstwa W. R. i O. P. w alei Szuca.

W uroczystości wzięli udział p. vice-prezes Rady Ministrów prof. dr. inż. Kazimierz Bartel, p. minister WR i OP, dr. Gustaw Dobrucki w otoczeniu dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów tegoż ministerstwa, wojewoda warszawski Sołtan, prezydent miasta inż. Stomiński, rektorowie wszystkich wyższych uczelni. Po Warszawie, przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych oraz przedstawiciele miejscowych instytucji naukowych. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Prądzyński, poczem pierwszą cegłą wmurował p. vice-premier Bartel, następną p. minister Dobrucki a po nim kolejno wmurowali cegły profesorowie wyższych uczelni. Po zakończeniu uroczystości poświęcenia p. vice-premier wiewdził szczegółowo stan rozpoczętych robót.

Min. Składkowski przed sądem.

WARSZAWA, 28 IX. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj przed sądem w Zamocisku toczyła się rozprawa o przejęcie dziecka przez Ministra Składkowskiego. Jak wiadomo, wypadek ten nastąpił z winy dziecka, względnie rodziców, przyczem natychmiast po wypadku Minister Składkowski polecił na siebie sporządzić protokół i wytoczyć dochodzenie w zwykłym trybie.

Perlmuttera Ultramarina
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich.
Odnaczona na wystawach w Brukseli i Medjanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

WALKA ZE SZCZURAMI!
Najskuteczniejszą trucizną z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie, oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarnej Higijencyjnej w Warszawie pod nazwą: Pasta na szcuchy i myszy Laboratorium Sukcesorów Adolfa Zaleskiego w Jawie Mazowieckiej.
Od 1-go stycznia cena niższa o 40 proc.

Prezes Str. Chrza Narodowego o zjeździe w Dzikowie.

P. Prezes Tadeusz Szuldrzyński wroczywszy z Warszawy udzielił sprawozdawcy Dziennika Poznańskiego, dnia 26-go b. m., następujący uwag o zjeździe w Dzikowie, który tak żywo zainteresował opinię publiczną. — Zjazd w Dzikowie miał przebieg nadzwyczaj miły i zostawiający niezatarte wrażenie. Nie można zapominać, że hr. Zdzisław Tarnowski zaprosił na to polityczne, choć prywatnie zebranie, przedstawicieli myśli zachowawczej z całego kraju i pod gościnnym dachem zamku dzikowskiego po raz pierwszy obradowali konserwatyści ze wszystkich dawnych zabórów. Atmosfera jaka panowała na zjeździe była dla nas rekwizyjna, że wewnątrz konsolidacja zachowawców dobiega końca i że obóz ten przedstawia zwartą i poważną grupę, której wpływ w życiu Polski będzie twórczy i użyteczny. Pisma dość dużo pisały o zjeździe w Dzikowie, doszukując się w nim różnych tajemnic, a zarazem dziwnie były lakonicznością podanych o nim komunikatów i brakiem publikowanych uchwał. Różne domysły, dotyczące takiego lub innego wyniku tych obrad nie odpowiadają naogół rzeczywistości. Zjazd miał na celu szczerą i gruntowną wymianę zdań między ludźmi służącymi jednej idei społecznej i politycznej, po to, aby następnie uzgodnione poglądy i zamierzenia wprowadzić w czyn w łonie poszczególnych ugrupowań. Zjazd wytworzył atmosferę ale nie doskonałą konkretnych posunięć organizacyjnych, gdyż siłowa organizacja opracowywana jest przez istniejącą Komisję Porozumiewawczą. W wiadomościach o zjeździe najwięcej zainteresowało szerszy ogół przybycie do Dzikowa zaproszonych przez hr. Tarnowskiego pp. plk. Stawka i hr. Grocholskiego. Poglądy

Przyspieszenie konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA 28-IX PAT. (Szwajcarska agencja telegraficzna) Rada Ligi Narodów przyjęła dziś ostateczne sprawozdanie, które zwraca się do komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej z prośbą o przyspieszenie prac tak, by wspomniana konferencja mogłaby być zwołana jaknajwcześniej po zabezpieczeniu prac przygotowawczych. Następnie Rada Ligi po przyjęciu sprawozdania ministra Siresemanna o utworzeniu nowej organizacji gospodarczej Ligi Narodów zaimponowała się prośbą rządu greckiego w sprawie urzędowej wykładni art. 190 i 192 traktatu Wersalskiego. Chodzi tu o sprawę okrętu wojennego «Salamis» który zamówiony został przez rząd grecki przed wybuchem wojny w roku 1914 w stoczni niemieckiej w Szczecinie, a którego rząd ten nie zdążył już otrzymać.

Polacy w Niemczech.

BERLIN, 28-IX PAT. Jak donosi «Dziennik Berliński» odbyło się w bieżącym tygodniu w Berlinie zgromadzenie Polaków w Niemczech, na którym sekretarz generalny związku mniejszości narodowych w Niemczech dr. Kaczmarek wygłosił referat o kongresie mniejszości narodowych w Genewie i przedstawił zgromadzonemu powody, dla których mniejszości narodowe w Niemczech wystąpiły z kongresu. Po referacie i dyskusji zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której wyrażają uznanie dla delegatów polskich w Genewie za ich stanowisko w obronie ideologii mniejszościowej i za przeciwstawienie się dążeniom, które kongresowi pragnęły narzucić grupy niemieckie. W rezolucji tej, zebrani z radością stwierdzają fakt całkowitej solidarności mniejszości słowiańskich na kongresie genewskim i wzywają delegatów polskich do energicznej akcji w kierunku zacieśnienia łączności między bratnimi mniejszościami narodowymi.

Wielka konferencja kolejowa.

GDANSK, 28-IX PAT. «Baltische Presse» donosi z Rygi, że w październiku odbędzie się tam wielka konferencja kolejowa przy udziale Litwy, Estonii, Łotwy, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Włoch, Belgii, Francji, Japonii oraz przy udziale delegatów kolei południowo-mandżurskiej, towarzystwa żegluga w Japonii, kolei chińskiej i wschodnio-chińskiej, Rosji i Korei. Będzie to trzecia międzynarodowa konferencja w sprawie komunikacji bagażowej i osobowej między Europą a Azją. Pierwsza tego rodzaju konferencja odbyła się w roku 1925 w Moskwie, a druga w 1926 w Berlinie.

Powstanie chłopskie w Rosji.

Z Mńska donoszą, że w nocy na niedzielę, w rejonie położonym w bliskości granicy estońskiej wybuchło powstanie chłopie. Organizacja powstańca mieściła się we wsi Kek na Chłopskiej ulicy w Karabyni uderzyli na urzędy sowieckie. Natychmiast skierowano siły milicji i wojsk GPU rozpoczęła walkę z powstańcami.

Według doniesień z Rewla, wiadomość ta otrzymuje potwierdzenie. Odgłosy walki, gęste strzelanie słyszane było również po stronie estońskiej.

Wielkie manewry szaulisów.

Z Kowna donoszą: Dn. 25 września między Marjampolem i Ołitą odbyły się manewry szaulisów. W manewrach z jednej drugiej strony brały udział piechota, jazda, oddziały rowerowe oprócz tego artylerja i aeroplany. Starce zaszło między [[Renami i Ołitą na 13 kilometrze.

Ogromna powódź w Szwajcarii.

SZAFFHAUSEN, 28-IX PAT. Wskutek wylewu Renu przetrwała została żegluga pomiędzy Schaffhausen i dolnym jeziorem Bodenskim. Ulice dolnej części miasta Schaffhausen zostały zalane. Statki nie mogą przejeżdżać pod mostem. W Buchs (Szwajcarya) woda sięga do pierwszego piętra domów. Mieszkańcy chronią się na dachy. Trzynaście rodzin zostało zupełnie odciętych. Zewsząd odcywiają się głosy wołające ratunku.

Croydon—Capetown—12.800 kilometrów.

LONDYN, 28-IX PAT. Z Capetown donoszą o przylocie dziś popołudniu lotnika angielskiego porucznika Bentleya. Bentley ukończył tym sposobem wielki raid powietrzny z Croydon do Capetown, wynoszący 12800 km.

Strajk tramwajarzy w Berlinie.

BERLIN, 28-IX PAT. Wczorajsze głosowanie przeprowadzone wśród pracowników tramwajów berlińskich dało następujący wynik: Na 13,030 osób uprawnionych do głosowania 11,178 osób oddało głosy za urządzeniem strajku. Przeciwno strajkowi głosowało tylko 663 pracowników. Pozostali tramwajarze nie zrzuceni w żadnych związkach powstrzymali się od głosowania. Wobec powyższego wyniku głosowania jutro wieczorem ma się odbyć ogólne zgromadzenie pracowników tramwajowych, na którym wyznaczony zostanie termin rozpoczęcia strajku.

Lotnik Koennecke odnalazł się.

BEJRUT, 28-IX PAT. Havas donosi, że lotnik niemiecki Koennecke wraz z dwoma pasażerami wyjął od skutku uszkodzenia silnika w okolicy Muslinie. Po dokonaniu naprawy silnika przez miejscowy francuski oddział lotniczy lotnik odleciał wczoraj o godz. 7-ej rano do Bassorah, dokąd, jak donoszą już przyleciał.

Przed wyborami w Łodzi.

ŁÓDŹ, 28-IX PAT. Wczoraj wieczorem główna komisja wyborcza do rady miejskiej m. Łodzi kontynuowała przyjmowanie list kandydatów. Ogółem zgłoszono 21 list, z czego 4 listy, a mianowicie VIII, XIII, XVI i XIX mają być listami fikcyjnymi. Brak jeszcze list: «sanacyjnych», żydowskich demokratów, sjonistów, żydowskiego komitetu gospodarczego, pracowników umysłowych i polskiego komitetu gospodarczego (prawica). Składanie list fikcyjnych tłumaczy się tem, że szereg ugrupowań wyborczych stara się uzyskać swe tradycyjne numery, względnie numery z wyborów warszawskich, aby wykorzystać przygotowany materiał agitacyjny.

Konfiskata odezwy.

ŁÓDŹ, 28-IX PAT. Komisarz Rządu na m. Łódź skonfiskował wczoraj wieczorem pierwszą odezwę wyborczą bloku lewicy socjalistycznej.

Dzisiaj wysejgi konne w Pospieszce z Totalizatorem

List marszałka Rataja

W sprawie dekretów prasowych

Marszałek sejmu p. Rataj przesłał wczoraj wieczorem do p. Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego odpowiedź na jego pismo z dnia 23 bm. w sprawie uchylecia dekretów prasowych. Pismo to brzmi: Do Pana Prezesa Rady Ministrów w miejscu.

Na pismo Pana Prezesa z dn. 23 września 1927 r. nr. 15383, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: 1. a) Ostatnie zdanie art. 5 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r. («Dziennik Ustaw», nr. 44, poz. 267) brzmi: «Rozporządzenia ta tracą moc obowiązującą, jeżeli po złożeniu ich sejmowi zostaną przez sejm uchylone».

b) Tekst powyższy, zastrzegający wyrażenie prawo uchylecia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej sejmowi nie jest przypadkowy, a pominięcie Senatu nie jest przeoczeniem, któreby można uzupełnić drogą interpretacji. Tekst odpowiada intencji ustawodawcy.

Stwierdzając to urzędowo sprawozdania stenograficzne z obrad senatu i sejmu. (Sprawozdania stenograficzne z 135 i 136 posiedzenia senatu i sprawozdania stenograficzne z 299 posiedzenia sejmu).

Świadczą one, iż senat upatrując w brzmieniu art. 5 uchwalonym przez sejm ograniczenie swych dotychczasowych praw, starał się wprowadzić do tekstu sejmowego poprawki, zastrzegając senatowi udział w ewentualnym uchyleciu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. (Poprawka sen. Kasznicy: w ustępie ostatnim zdanie ostatnie winno brzmieć: «Lub jeżeli po złożeniu ich sejmowi zostaną w trybie ustawodawczym uchylone, lub zmienione»).

Jedną z tych poprawek (poprawka większości komisji senackiej: W ustępie ostatnim zdanie ostatnie winno brzmieć: «Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone sejmowi i senatowi w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu sejmu lub jeżeli po złożeniu ich sejmowi i senatowi zostaną uchylone, lub przez senat uchylone) została przez senat uchwalona, lecz sejm ją odrzucił, stwierdzając w ten sposób raz jeszcze, iż wola jego jest oddanie możliwości uchylecia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej sejmowi bez senatu.

Przeło tekst i dokumentami ustalona wola ustawodawcy stwierdzając.

Na jeden przeto tylko szczegół mam zaszczyt zwrócić uwagę ze względu na ostatni ustęp pisma p. Prezesa Rady Ministrów: W «Dzienniku Ustaw» Rzeczypospolitej Polskiej pomieszczone już były uchwały sejmu, nie mające formy ustaw, np. uchwały z dnia 16 grudnia 1921 («Dziennik Ustaw», nr. 104 poz. 749 i 750) i uchwała z 28 czerwca 1923 r. («Dziennik Ustaw» nr. 67 poz. 250) 67, poz. 520).

Niedoszła do skutku wskutek odroczenia sejmu i senatu nowela do ustawy o «Dzienniku Ustaw» miała na celu nie wprowadzenie nowej zasady, lecz prawne uporządkowanie stanu faktycznego.

Marszałek sejmu: Rataj.

Advertisement for F. P. tea, Dr J Burak, and other products. Includes text: 'Jedną z wielu zalet herbaty angielskiej marki F. P. jest jej ekonomiczność w zaparowaniu.' and 'Dr J Burak akuszerka choroby kobiecej POWROCIŁ. Zawalnia 16 tel. 564.'

Advertisement for 'Biologia ogólna' by Dr. J. Wilczyński. Text: 'Pr. Dr. J. WILCZYŃSKIEGO (str. 911 - XX rys. 529, portretów 24) wyszła już w całości z druku nakładem księgarń K. Rutkiewicz. Cena Zł. 35. Oddzielnie t. II cz. I—Zł. 8.80, cz. II—Zł. 17. Do nabycia we wszystkich księgarniach'

Wojewoda Dunin-Borkowski o Dzikowie.

Wojewoda lwowski hr. Dunin-Borkowski w rozmowie z współpracownikiem «Epoki» na temat zjazdu w Dzikowie oświadczył m. in. co następuje: — Plk. Stawek mówił o pewnych skutkach—jakie zdobycie niepodległości musi wywołać w psychice obywateli. Przejście ze stanu opozycji i rewolucji do stanu afirmacji powinno dać w rezultacie typ obywatela, konserwującego w swej codziennej pracy państwo, które posiada. — Czy prawdą jest, jakoby zebrani oczekiwali poruszenia sprawy reformy rolnej przez plk. Stawka? — O reformie rolnej nie było mowy w Dzikowie. Nie było też mowy o kwestjach gospodarczych. — Czy była mowa o szkolnictwie na Kresach? — Owszem, zapytywano plk. Stawka o sprawy szkolnictwa polskiego na Wołyniu. Na pytania te plk. Stawek udzielił odpowiedzi, która wszystkich zadowoliła. W tem miejscu rozmowa schodziła na temat nastrojów wśród ziemianstwa.

Advertisement for 'LEKcje MUZYKI FORTEPIAN I TEORJA' by Michał Józefowicz, profesor Konserwatorium. Text: 'UDZIELA Michał Józefowicz profesor Konserwatorium ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.'

Advertisement for 'Gheesz bezpłatnie przeczytać' (Free news). Text: 'najświeższe wiadomości prasowe wieczorne. Spiesz o wieczór na plac Katedralny. «Dziat Reklam.» Z. A. S. K.'

IDYLLA LEŚNA.

I.

Jak ciemna wstęga w zielonej ramie odwiecznych lasów, tak rzeka Iguassu mełna i żółta toczy swe wody hen! daleko na zachód, daleko aż do granic Paragwaju. A brzegi ma dzikie i bezludne, okryte dzunglą bambusów i krzaków tak gęstych, iż ziemi wcale nie widać i zdaje się, że i drzewa i krzaki wyrastają wprost z wody. Żaden dym nie unosi się nad tą puszcza: rzekibyś, że tu ludzi wcale nie masz, że to państwo Natury. Śród leśnej ciszy delatują tylko melodyjne, jękiwie trele tukanów, siedzących na wysokich drzewach i krzyk mew, zerujących nad wodą. Czasem coś plusnie w wodzie: to kapibara, wypłoszona przez jakiegoś drapieżnika, skoczyła do rzeki i dała nura, żeby wyrzucić na powierzchnię o jakie 100 — 200 metrów... dobry z niej pływak! A leśna ptactwo ukryte przed żarą słonecznym w cieniu drzew, nagle napelnia las cały wrzawą, jak gdyby protestując przeciwko temu naruszeniu spokoju i harmonii... i długo słyszysz wrzask papug i gdańkanie kur leśnych, nim się wszystko uspokoi.

dy, bo innej różnicy nie masz... i jeżeli to ślady ludzkie, idź śmiało w przekonaniu, że każda droga do kogoś lub do czegoś prowadzi. To ścieżka leśnych mieszkańców, «karbunków» brazylijskich. To «wolni ludzie», dzieci lasów, którzy nikomu nie podlegają, nie pełnią żadnych obowiązków, ani też nikomu nie płacą podatków. W dzikich krajach, jak Brazylja lub Syberja, gdzie są miejsca, których nie tknęła jeszcze noga ludzka, wiele jest ludzi, nie wierzących w dobrodziejstwa cywilizacji, którzy uciekają od niej w «bory i lasy». I często się zdarza, że administracja znajduje liczne osady a nawet i wieś całe w miejscach, które uważane były, jako wcale niezaludnione. Rzecz dziwna! ludzie ci, nienawidzący cywilizacji, są poniekąd jej pionierami, gdy tylko napotykną tępą plemienną, żyjącą od niepamiętnych czasów w pierwotnej dzikości; bo po za ich plecami kolonista europejski może spokojnie siać i orać, nie obawiając się napadu dzikusów. A stosunek tych ludzi «pół-dzikich» do «zupelnie dzikich» mniej więcej taki, jak psa do wilka. Za czasów niewolnictwa, które przetrwało w Brazylji dłużej, niż w innych państwach, bo aż do roku 1887-go, tu w tych lasach znajdowali sobie schronienie zbiegli murzyni z plantacji kawy w San-Paulo. Później do nich się przyłączyło nie mało ludzi, ściganych przez prawo, a więc dzikusów z wojska, nieoplatnych dłużników lub awanturników wszelkiego rodzaju, którym było zaciąsno

w Europie. Ludzie ci, raz trafiwszy na puszcze, otrząsnęli proch nóg swoich na świat cały i żyją dziś w takich warunkach, że i najbledniejszy chłop z naszego Polesia w swej ciemnej, zadymionej chacie, mógłby się wydać w porównaniu do nich «burżujem». Żyjąc na kresach cywilizacji, w sąsiedztwie z dzikiem i okrutnym plemieniem Botokudów, Karbuki muszą się ciągle mieć na baczności i dlatego zawsze chodzą uzbrojeni. I chociaż broń ta jest bardzo prymitywna, jednak wzbudza poszanowanie u dzikich hord, które w przeciwnym razie mogłyby zagrażać naszym kolonjom polskim, szeroko rozrzuconym wzdłuż rzeki Iguassu. Wiedzą o tem nasi kolonisci, i dlatego zachowują się względem karbunków, jaknajprzejazniej... Nie przeszkadza to jednak temu, że w miarę wzrostu ludności Polacy wypierają coraz dalej karbunków, a ci — dzikich indjan; już zwykli tryb walki o byt, w którym wyższa kultura bierze górę nad niższą. Ale o tem — potem! Tymczasem wróćmy do małej ścieżki leśnej, którą z takim trudem znaleźliśmy na brzegu rzeki. W 1892 r. polując w lesie, przechodziłem tą drogą do znajomego Karbuka Maneko-Ferjry, który mi obiecał wskazać miejsce, gdzie się pasą tapiry, czyli «anty», jak ich nazywają brazylijanie. Droga była daleka, gdyż musiałem przejść spory kawał lasu, potem wyjść na trakt, prowadzący do miasteczka Palmejry, dalej znowu zagłębić się w las i iść aż

do rzeki Rio-Claro; to też bardzo się śpieszyłem, bo słońce już było wysoko, a droga daleka i niemożliwie trudna. Lłany i różne pnące się rośliny czepiały się moich nóg i bardzo utrudniały pochód; w lesie było ciemno jak w lochu i ziemia cała była pokryta grubą warstwą próchna, w które co krok zapadała mi noga; były to szczątki dawnego lasu, które już dawno zgnyły i użyźniły swym prochem glebę dla młodego pokolenia drzew. Podszycie lasu, składające się z tamarindów i małych palm o liściach ogromnej wielkości oraz trzciny wysokiej na 7—8 metr., tworzyło ciemne sklepienie, przez które ledwie przebijał promień słońca; jakiegoś drzewka o liściach, najeżonych drobnymi kolcami, czepiały się mego ubrania, gdy przechodziłem po wąskiej ścieżce; a nad tym chaosem roślinności, pnące się do słońca, podnosiły się leśne olbrzymy araukaryj — kanele, imbuje i inne drzewa, których nie umiałem i nazwać; a długie kity mchów, tak zwane «brody Absalona» zwisały się z niższych gałęzi aż do ziemi. Cisza panowała w lesie jak w pierwszym dniu stworzenia... tylko zewsząd dochodziło szemranie strumyków, które we wszystkich kierunkach przecinają te niezmiernie knieje. Nagle dał się słyszeć jakiś ryk gardłowy, urwany, o nutach basowych; i nagle cała puszcza zadrgała życiem: chór jakichś zwierząt napelniał knieje przerażającym wyciem i rykiem, w którym się odczuwało coś niewymow-

nie ponurego i dzikiego: te zwierzęta — wyje rozpoczęły swój koncert wieczorny. Duży, stary samiec z brodą, «bougio», jak go nazywają brazylijanie, usadowił się na szczycie wysokiej araukaryj, zaintonował dziki jakis hymn na cześć zachodzącego słońca,— a zgraja podwładnych, siedząca na niższych gałęziach według rangi, chórem wtórowała swemu naczelnikowi. Wyszedłem na drogę do Palmejry i nagle ujrzałem scenę, która mocno mnie ubawiła. Oto kilka kobiet z pobliskiej kolonii polskiej wdrapały się jedna za drugą na drzewo, klnąc zamasyście. — «Maryśko! puść mnie, mówię ci!» — wołała jedna: «styszysz, cholero?!» — «A jak drzewo się załamie, to poginiemy wszystkie. Nie głupiami!» Gdy się pokazał na drodze i na fuzję w ręku, poznały mnie i mocno zdetenuowane zaczęły ziązić na dół. Było ich aż pięć! — «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!» powiedziała mi jedna, a i zaczęłam się przysłuchiwać: on śpiewał, sam sobie improwizując, że wódka jest bardzo dobrą rzeczą, a rum jeszcze lepszą, ale kosztującą drogo i że trzeba będzie sprzedać swinę i barana, aby je kupić. Dziwna jest natura ludzka! Bo gdy życie płynie monotonnie, nie dając silnych wrażeń, gdy dzień jeden jest tak podobny do drugiego, że nie pozostawia po sobie żadnych wspomnień, — wówczas człowiek sam sobie stwa-

ją, iż sam sejm ma prawo i możność uchylecia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Skoro zaś Sejm z tego prawa chce skorzystać, nie może tego zrobić inaczej, jak w formie zwykłej uchwały. Podnieść muszę, że rzecz ta była w sejmie gruntownie badana. Jeżeli, jakieś wątpliwości były podnoszone, to umilkły one wobec przytoczonych faktów. Tak komisja prawnicza, jak sejm in pleno, stanęły jednomyślnie na stanowisku uchylecia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej — uchwałą sejmu. II. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go listopada 1926 r. («Dziennik Ustaw» nr. 110, poz. 640) zostało wprawdzie uchylone drogą ustawy, (por. urzędowe sprawozdanie stenograficzne 308 pos. sejmu), uchwalonej przez sejm i senat. Słalo się to jednak ze szczególnych powodów, wyłuszczonej przez referenta komisji a w szczególności z powodu zgłoszenia w sejmie wniosku o uchylecie wspomnianego rozporządzenia zanim ono jeszcze przez Rząd przedłożone zostało sejmowi. Sejm przez usta urzędującego marszałka zastrzegł się, iż wypadek ten nie może stanowić precedensu i nie przesądza interpretacji odnośnego postanowienia Konstytucji. III. Uchwała tedy z dnia 19 września 1927 r., mocą której sejm uchylil rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku zmieniające niektóre postanowienia ustawy karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o znie wagach, została powzięta przez sejm zgodnie z Konstytucją i regulaminem, zgodnie też z przepisami prawa i istniejącym zwyczajem została zakomunikowana rządowi. IV. Dalsze jej losy należą do uprawnien i odpowiedzialności innych władz. Na jeden przeto tylko szczegół mam zaszczyt zwrócić uwagę ze względu na ostatni ustęp pisma p. Prezesa Rady Ministrów: W «Dzienniku Ustaw» Rzeczypospolitej Polskiej pomieszczone już były uchwały sejmu, nie mające formy ustaw, np. uchwały z dnia 16 grudnia 1921 («Dziennik Ustaw», nr. 104 poz. 749 i 750) i uchwała z 28 czerwca 1923 r. («Dziennik Ustaw» nr. 67 poz. 250) 67, poz. 520). Niedoszła do skutku wskutek odroczenia sejmu i senatu nowela do ustawy o «Dzienniku Ustaw» miała na celu nie wprowadzenie nowej zasady, lecz prawne uporządkowanie stanu faktycznego.

CZWARTEK
29 Dnia
Michał
i jutro
Hieronima

Wsch. s. o g. 5 m. 33
Zach. s. o g. 17 m. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. E.
z dnia 28—IX. 1927 r.

Ciepota średnia } 766
Temperatura średnia } -1-140 C
Opad na dobę w mm. } —
Wiatr przeważający } Północno-wschodni

U w a g i: półpochmurno,
Minimum za dobę -1-11°C
Maximum za dobę +18°C
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia

Z Izby Skarbowej. Dla uniknięcia niejednoznaczności w interpretowaniu przez urzędników skarbowych nowej ustawy o podatku stemplowym, ministerstwo skarbu delegowało do Wilna naczelnika wydziału tegoż ministerstwa, p. Stanisława Fałata, dla wygłoszenia odpowiedniego wykładu informacyjnego.

W treści wykładu tego, który się odbył w Izbie Skarbowej, wobec naczelników urzędów skarbowych oraz referentów stemplowych całego Okręgu Wileńskiej Izby skarbowej, w dniach 24 i 26 bm., p. naczelnik S. Fałat dał cenne wskazówki dotyczące stosowania tej ustawy w urzędowaniu i wyjaśnił wszelkie wątpliwe interpretowania, które wyłoniły się dotychczas w zastosowaniu do pobierania podatku stemplowego.

— Nowa gmina wyznaniowa starobrzezdówców. Władze wojewódzkie zatwierdziły i wpisały do rejestru gmin wyznaniowych gminę starobrzezdówców w Ławnikach pow. Braślawskiego.

— Zarządzenie p. Wojewody w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa. Z uwagi, że w obecnym okresie jesienno-wiosennym, podobnie jak w latach poprzednich, w związku z nastaniem dłuższych nocy, ukończeniem robót polnych i wzięciem ziemio-plotów z pól, należy się spodziewać pewnego wzrostu przestępczości, w szczególności wypadków kradzieży, rozbojów i podpaleni p. Wojewoda wileński wydał starostom zarządzenie, aby organa policji były należycie nastawione i przygotowane w kierunku uprzedzenia i zwalczania tego rodzaju przestępstw.

— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”. W dniu wczorajszym zamieszkał „Dziennik Wileński” artykuł wstępny p. J. O. pod tytułem „Apostolowie”, w którym autor opierając się na jakiejś starej z ubiegłego roku broszurze, wydanej przez Marjanów, oraz nawiązując do niedzielnej burdy w kaplicy Metodystów, ukuł zwracający się ostrze przeciwko Rządowi, a zwłaszcza marszałkowi Piłsudskiemu, artykuł podburzający i wzywający do wystąpienia przeciwko obecnemu Rządowi. Władze administracyjne za podawanie niezgodnych z rzeczywistością faktów, oraz za wykroczenie przeciwko art. 263 i 129 K. K. poleciły organom policji skonfiskować oraz wyciąć z obiegu nakład „Dziennika Wileńskiego”.

SAMORZĄDOWA. — (x) Narada w sprawie Targów Północnych. W związku z mającą się odbyć w r. 1928 w Wilnie Wystawą Targów Północnych w poniedziałek dnia 26 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się u Pana Wojewody konferencja komitetu organizacyjnego, w której wzięli udział: prezydent m. Wilna Folejewski, v-prezydent Czyż, Jawnik Łokuciewski, prof. Ehrenkreutz, p. Bohdanowicz i sędzia Wętkowicz. Na konferencji tej między innymi postanowiono opracować ośnośny budżet wystawy, z poleceniem podzielenia go w odpowiednich częściach między województwo, Magistrat m. Wilna i samorząd powiatowy. W końcu omawiano sprawę terenu wystawy, przyczem prawdopodobnie za najodpowiedniejsze uznane będą tereny na Zwierzyniecu.

— Powiatowy Urząd Ziemiński w Dunilowcach w dniu 3-go października nie będzie czynny z powodu przeniesienia siedziby Urzędu z Dunilowca do Postaw.

MIĘSKA. — **Nowe zarządzenie sanitarne p. Wojewody.** W celu doprowadzenia stanu sanitarnego m. Wilna do należytego poziomu, p. Wojewoda

URZĘDOWA. — **Audjencja u p. Wojewody.** W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

— Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Państwowego p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego z prof. Józefowiczem na czele. Delegacja zabiegała o uzyskanie gmachu Teatru Wielkiego dla przyszłej opery w dniu, kiedy gmach teatru wolny będzie od spektakli Reduty.

Wanda z Beerów Hr. z Lubienia LUBIENIECKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła d. 27 września 1927 r. przeżywszy lat 36. Przeniesienie zwłok z Kliniki Litewskiej (Wileńska Nr. 28) do kościoła św. Jakuba odbędzie się we środę o g. 6 po poł. Nabożeństwo żałobne i eksportacja z kościoła na cmentarz Rossa nastąpi w piątek d. 30 b. m. o godz. 9 i pół rano.

O tych smutnych obchodach zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku krewnych, przyjaciół i znajomych

mał. córka i rodzina

S. T. P.

Leonard Karol Rozwadowski

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Paniu da. 27 IX r. b. przeżywszy lat 27.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 30 września o g. 10 rano w kaplicy na cmentarzu Ewangelickim przy ul. M. Pohulanka poczem nastąpi pogrzeb, o czym wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zawiadamiają stroskani

Rodzice:

Ogólnopolski Zjazd Karaimów w Trokach.

Przejdym wileńskiej gminy karaimskiej za pośrednictwem pana Wojewody Wileńskiego zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o zezwolenie na zorganizowanie w dniu 23 października r. b. w Trokach ogólnopolskiego Zjazdu Karaimów.

Zjazd ten, o ile odbędzie się, będzie miał za zadanie wybranie głowy związku religijnego w Polsce — Hachana. Po za wyborami Hachana omdłowane będzie szereg spraw z dziedziny kulturalno-oświatowej tego wyznania.

Zebrania kontrolne dla rezerwistów

W okresie od 5 listopada do 14 grudnia r. b. na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego odbędzie się będą zebrania kontrolne dla rezerwistów, zebrań te odbywać się będą w poszczególnych punktach dla szeregu gmin naraz.

Od 5—11 listopada w Szumsku dla gmin: michalskiej, wormiańskiej i szumskiej.

Od 13—23 listopada w Nowej

wileński zarządził, aby w terminie miesięcznym dzielnicowe komisje sanitarne dokonywały oględzin wszystkich posesyj i zakł. przemysłowych na terenie miasta, przyczem za niestosowanie się do obowiązujących ustaw i rozporządzeń sanitarnych wymierzone będą surowe kary. Za utrzymanie w czystości ulic, podwojek, chodników, ustępów i schodów odpowiedzialni będą właściciele domów. W odniesieniu do opornych oprócz surowych sankcji karnych będzie szeroko stosowane wykonywanie koniecznych robót na koszt właścicieli. W ciągu tego okresu przedstawiciele władz wojewódzkiej i magistratu m. Wilna stałe będą sprawdziły należyte wykonywanie przez komisje dzielnicowe powyższego zarządzenia.

— (x) Rewizja sanitarna jatek w hall miejskiej. W dniu wczorajszym specjalna miejska komisja sanitarna w składzie: szefa wydziału zdrowia D-ra Maleszewskiego, Jawnika Łokuciewskiego, lekarza sanitarnego D-ra Narkiewicza i lekarza weterynarii Archanielskiego, dokonała rewizji poszczególnych jatek w hall miejskiej. Po dokładnym zbadaniu komisja stwierdziła, iż stan sanitarny jatek w halach jest niedobry, wobec czego postanowiono opracować szczegółowy plan i przepisy co do powyższego, które następnie będą przedłożone Magistratowi do zatwierdzenia.

— (x) Magistrat nie zgadza się na umorzenie długów Teatru Polskiego jak już podawaliśmy, dyrektor teatru polskiego „Lutnia” p. Rychłowski zwrócił się w swoim czasie do Magistratu z prośbą o umorzenie zaległych należności za zużycia energię elektryczną w sumie 5 000 zł. Po rozpatrzeniu tej sprawy Magistrat na wczorajszym posiedzeniu uznał za niemożliwe umorzenie tej zaległości, uwzględniając jedynie uiszczenie jej ratami.

— (x) Bezpłatne koncerty dla młodzieży szkolnej Kierowniczka muzyki w szkołach powszechnych m. Wilna p. Gąsiorowska zwróciła się w swoim czasie do Magistratu z wnioskiem urzędowania przez Magistrat dla młodzieży szkolnej koncertów bezpłatnych.

Po dokładnym rozpatrzeniu tej sprawy, oraz zapoinowaniu ośnośny władz szkolnych, Magistrat postanowił urządzić kilka razy do roku takie koncerty w sali miejskiej, przeznaczając corocznie na ten cel 1000 zł., które pokrywane będą z dochodów kina miejskiego. Równocześnie odesłano tę sprawę do komisji kulturalno-oświatowej z prośbą o wyrażenie ostatecznej decyzji.

— (x) Budowa miejskiej studni na Krzywem-Kole. Na prośbę mieszkańców dzielnicy Krzywe-Kole, Magistrat postanowił ostatnio przystąpić do budowy odpowiedniej studni dla bezpłatnego użytku publicznego. Budowa tej studni ma być ukończona jeszcze w roku bieżącym.

— Licencja ogierów. Urząd Komisarza Rządu podaje do ogólnej wiadomości właścicieli ogierów, że w dniu 26—X r. b. o godz. 8-jej rano na placu Ponarskim odbędzie się licencja wszystkich bez wyjątku ogierów, które mają ukończone 3 lata lub 3 lata w roku bieżącym ukończone, nie wykluczając tych, które otrzymały

świadectwo uznania II-jej i III-jej kategorii.

Dopuszczenie ogierów nielicencjonowanych do klaczy będzie karane grzywną w wysokości od 5 do 200 zł. względnie aresztem do 10 dni lub podjęciem do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 138 K. K.

— Co robą organy powołane do walki z lichwą i spekulacją? Dwa dni w tygodniu są dla skrzyńców gospodyni wileńskich dniem skwapliwych, rzecz można gorączkowych, zakupów. Są to dni targowe, wtorek i piątek. Cóż jednak za rozczarowanie dla wielu! Oto w ostatnich czasach przepukniły rynek, widocznie na skutek braku odpowiedniego dozoru ze strony organów powołanych do walki z lichwą i spekulacją, drą, jak to mówią «dziesiątą skórę», bez ceremonij żądając za parę robaczywych rydzów ułożonych w miseczce 2 do 3 złotych, a w ubiegły wtorek były i takie, które dla tem skuteczniejszego «nabierania» kupujących sprzedawały grzyby na litry, zaś za najniebezpieczniejszą kalafiora beczalnie prosiły 50 groszy. Jednym słowem zleżenie sprzedawano sposobem prawdziwie «paskarskim», wiele wróciło z pustym koszem domu.

Czy nie należałoby wreszcie położyć kres niewykłemu rozwyd... przেকেpek wileńskich?

KOLEJOWA. — **Częściowa zmiana rozkładu jazdy.** Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych zawiadamia, że w związku z wprowadzeniem zmian w zimowym rozkładzie jazdy, poczynając od dnia 1 października r. b., częściowo zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich, a mianowicie: Poc. Nr. 311 komunikacji Wilno—Lida—Łuniec—Zdobunów, odchodzący obecnie z Wilna o g. 6 m. 15, będzie odchodził z Wilna o g. 7 m. 00; Poc. Nr. 354 komunikacji Lida—Wilno, odchodzący obecnie z Lidy o godz. 5 m. 05 i przybywający do Wilna o godz. 7 m. 40, będzie odchodził z Lidy o g. 4 m. 45 i przybywał do Wilna o g. 7 m. 25; Poc. Nr. 815/818 komunikacji Warszawa—Siedlce—Lida—Wilno, odchodzący obecnie z Lidy o godz. 9 m. 00 i przybywający do Wilna o godz. 11 m. 25, będzie odchodził z Lidy o g. 9 m. 20 i przybywał do Wilna o g. 11 m. 40; Poc. Nr. 412 komunikacji Mołodeczna—Wilno odchodzący obecnie z Mołodeczna o g. 2 m. 40 i przybywający do Wilna o g. 6 m. 05, będzie odchodził z Mołodeczna o g. 3 m. 25 i przybywał do Wilna o g. 6 m. 55.

WOJSKOWA. — **(c) Wojsko na powodzi.** Chcąc przyjąć ludności dotkniętej klęską powodzi z pomocą poleciły władze wojskowe dowódcem oddziałów utworzyć listę składkę w poszczególnych oddziałach, tak wśród oficerów jak i żołnierzy.

Po zebraniu składkę w możliwie w najkrótszym czasie, winni dowódcy oddziałów przesłać listy do komendy miasta, która ze swej strony złoży pieniądze do Komitetu Pomocy Powodziom. Prócz tego zarządziły władze wojskowe, by szeregowi pochodzący z okolic dotkniętych powodzią mogli otrzymać urlop nadzwyczajny do 4 ch tygodni, o ile tego żądanie potrzeba. Rodziny wyżej wymienionych szeregowych winny złożyć w tym celu odpowiednie podanie na ręce bezpośrednich dowódców szeregowych, a nie przez D. O. K., a to w celu szybszego załatwienia podania, gdyż czas odegrywa w tym wypadku pierwszorzędne znaczenie.

W rocznicę urodzin Syrokomli.

We wrześniu przypadają dwie pamiętne rocznice Syrokomli: 15 b. m. przypomniał już prasa wileńska 65 rocznicę od daty zgonu Litwina Wioskowego, dziś oto 29 bm. notujemy 104 rocznicę od chwili gdy ujrzał on światło dzienne w ziemi Mińskiej. Urodził się Ludwik Kondratowicz mianowicie w Smolowie, powiatu Stuckiego, nie zaś w Jaskowiczach pow. Bobrujskiego, jak utrzymywali niegdyś błędnie Kraszewski, za nim Chmielowski i inni. Pomnie, że jeszcze przed 4-ma dziesiątkami lat nie moglibyśmy się jakoś polapać w geografii tych miejsc Polesia, gdzie przyszedł na świat, a gdzie się tylko wychowywał w dzieciństwie L. Kondratowicz. Tak, iż nawet ten, głośny wówczas poeta, oszaniecuk rodem, który po Syrokomli, jakby nieprzyjemniejąc po Bekwarku objął lutnię, wołał zrozpaczony: — «Bodaj że nikt dziś u nas nie wskaże miejsca, gdzie się urodził Syrokomla!» Dziś zaś, gdy owo zdesperowany biograf autora „Dęboroga” zawiesił swą gęś na kolku, a jako piękną prozą ozdabia odcinki gazetowe, wie już dobrze z książeczki Wł. Korotyńskiego „Syrokomla o sobie”. (Warsz. 1896 r.), że wielki nasz poeta serca, urodził się naprawdę w onym, dzierżawionym przez rodziców Kondratowicza, Smolowie pod Stuckiem. W klacie wileńskiej, pod «Królewskim młynem» za-

czynny do 4 ch tygodni, o ile tego żądanie potrzeba. Rodziny wyżej wymienionych szeregowych winny złożyć w tym celu odpowiednie podanie na ręce bezpośrednich dowódców szeregowych, a nie przez D. O. K., a to w celu szybszego załatwienia podania, gdyż czas odegrywa w tym wypadku pierwszorzędne znaczenie.

— Dodatkowa Komisja Poborowa. Termin dodatkowej Komisji poborowej dla osób o nieustalonym stosunku do wojskowości, został wyznaczony na dzień 3 października r. b. Przegład odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 o godzinie 9-jej rano.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY. — **Uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka z Asyżu** w niedzielę dn. 2 paźdz. o godz. 12 min. 45 odbędzie się w Sali Miejskiej uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka, na którą złoży się: Zagajenie O. Feliks, Gwardjan Konwentu Wileńskiego, odczyt prof. Marjana Zdzichowskiego p. l. „Św. Franciszek z Asyżu i czasy nasze” recytacje w wykonaniu członków zespołu Reduty, występy chóru „Echo” pod dyrekcją prof. Wł. Kalinowskiego, fortepian. Strona dekoracyjna pod kierownictwem prof. Stan. Matusiaka.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia we czwartek, piątek i sobotę w księgarniach: Św. Wojciecha—Dominikańska 4, Józefa Zawadzkiego—Wielka 7, W. Mikulskiego—Wileńska 25, oraz w składzie papieru Wł. Borkowskiego—Mickiewicza 5.

W niedzielę zaś od godz. 11 i pół w kasie przy wejściu do Sali Miejskiej.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o wcześnie nabywanie biletów.

RONZE. — **(c) Doroczne kursy dla jowych.** Wzorem lat ubiegłych zorganizowała Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie doroczne sześciotygodniowe kursy dla jowych. Kursy prowadzone są w dwóch miejscach jednocześnie: przy nadleśnictwie trockim w Landwarowie i przy nadleśnictwie Ławaryskim w Nowej-Wilejce.

— (x) Trust wódczyn w Wilnie. W celu zwalczania nieuczciwej konkurencji i tem samym polepszenia bytu, kupy handlu wódczanego w Wilnie zdecydowali ostatnio podpisać między sobą umowę zbiorową. W myśl tej umowy poszczególni kupcy będą mogli sprzedawać wódkę jedynie według cen ściśle określonych przez monopol państwowy, a nie jak dotąd często się zdarzało, że niektórzy sprzedawcy, chcąc wytworzyć konkurencję, sprzedawali ją nawet nie dołączając swego określonego zysku.

Obecnie zaś stworzona zostanie specjalna kasa, do której będą wpływały wszystkie sumy ze sprzedaży wódek, a następnie dokonywane będą podział zysków odpowiednio do kategorii posiadanej przez danego sprzedawcę koncesji.

— Fundusz T-wa Powściągliwość i Praca. Jak wiadomo na ostatnim walnym zgromadzeniu członków T-wa Powściągliwość i Praca, uchwałą zgromadzenia postanowiono istniejące już 10-ty lat towarzystwo zlikwidować. Likwidacja towarzystwa nastąpiła z wielu względów, zwłaszcza praktycznych. Między innymi powodem likwidacji Towarzystwa był fakt zatwierdzenia ostatni o przez Siólicę Apostoła T-wa św. Michała Archanioła „Powściągliwość i Praca” w Miejscu—Piastowie w Małopol-sce, gdyż ze względu na takie cele, oraz uderzające podobieństwo w nazwach obu towarzystw, należało spodziewać się niepożądanych powikłań i nieporozumień.

Jak się dowiadujemy, fundusz zlikwidowanego towarzystwa uchwalono przekazać T-wu Szeźniańskiemu Sióstr

Marji Wspomożycielki, które od chwili tej będzie nosiło nazwę «Zeński Zakład Serca Jezusowego Sióstr Salezjańek».

— Statut Białoruskiego Banku Kooperacyjnego. W dniu 27 b. m. w Białoruskim Instytucie Kultury i Gospodarki odbyło się zgromadzenie, na którym rozpatrywano sprawę zorganizowania banku białoruskiego t. zw. „Białoruskiego Banku Kooperacyjnego Rolniczo-Przemysłowego”.

Plan działalności banku został szczegółowo opracowany, jak również uchwalono statut banku, który w dniach najbliższych zostanie złożony do zatwierdzenia odpowiednim władzom. Zgromadzenie obrało jednocześnie władze wykonawcze i nadzorcze banku.

— Nowa organizacja samopomocy. Władze wojewódzkie zarejestrowały statut organizacji «Samopomoc urzędników Komisarza Rządu».

Jednym z założycieli tej organizacji jest p. Siemieniński, obecny Komisarz Rządu na m. Wilno.

— Z Twa hodowców gołębi pocztowych. Wileński hodowcy gołębi pocztowych zrzeszeni w Towarzystwie «Czuwaj» w dniu 4 września b. r. zakończyli sezon treningu gołębi lotnych młodych gołębi pocztowych z Grodna.

Tegoroczne próby utwierdziły hodowców w przekonaniu, że mimo nieprzychylnych warunków klimatycznych, jak również ogromnej ilości paktwa drażliwego, przy systematycznej pracy można wypracować materiał nadający się do lotów na największym terenie. O posępaniu i ulepszeniu hodowli świadczył wynik lotów konkursowych, starych gołębi na przestrzeni 303 km. linii powietrznej (Malkinia) i młodych legu tegorocznej 146 km. (Grodno).

Niestety wskutek zaburzeń atmosferycznych tak częstych w r. b. zwłaszcza huraganu w dniu 12 czerwca, które przyczyniły się do ogromnych strat gołębi, hodowcy byli zmuszeni ograniczyć się do stosunkowo małych prób w obawie zamrowania całego materiału zarodkowego. W roku przyszłym jednak mają zamiar dotrzeć ze swymi pupilami przynajmniej do Warszawy.

W celu zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa Wileńskiego hodowli gołębi pocztowych, T-wo «Czuwaj» nosi się z zamiarem zorganizowania w miesiącach zimowych kilkuniedniowej wystawy gołębi pocztowych, oraz sprzedaży gołębiarskiej.

— W sprawie zbiórki ulicznej na powodzi. We środę 28 września odbyło się w pałacu bardzo liczne zebranie Pań ze społeczeństwa zarobkowego polskiego. Jak i rosyjskiego i żydowskiego, które na zaproszenie p. wojewodziny Raczkiewiczowej przybyły, aby omówić sprawę zorganizowania w Wilnie kwety ulicznej na powodzi. Uchwalono, że kwesta się odbędzie w niedzielę dnia 2 października. Obsadzonych będzie przeszło 70 placówek, zarówno na ulicach miasta, jak i w lokalach publicznych. Komitet Pań zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnej ludności m. Wilna, by zechciała poprzeć jego usiłowania, zmierzające do zebrania możliwie znacznej kwoty na potrzeby nieszczęśliwych ofiar niemalże bezprzykładnej w historii naszego kraju katastrofy.

SKOŁNA. — **(c) Podniesienie poziomu szkół średnich ogólnokształcących.** Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę władz szkolnych na stopniowe podnoszenie poziomu naukowego szkół średnich oraz ścisłość wymagań przy nauce, promocjach i egzaminach. Aby uchronić młodzież, rozpoczynając naukę w szkole średniej, od bezużytecznej straty czasu i początku poddać wyjątkowo bacznej obserwacji nowopryjętych uczniów klas pierwszych. Ponieważ warunki egzaminu wstępnego, podniesienie ucznia, liczba zdających, krótkotrwałość egzaminu, nie dają należytej rezerwy trafnej oceny kandydata, zwłaszcza jego zdolności i pilności, dłuższe badanie dokonywane przez ogół nauczycieli i wychowawców klasy I-jej powinno w ciągu pierwszego półrocza z dostateczną ścisłością ustalić, czy uczeń nadaje się do szkoły średniej, czy też należy go skierować na inną drogę. Z tego powodu wyciągają klas pierwszych przez dyrektora gimnazjum zaleca Ministerstwo W. R. i O. P. stosować jaknajczęściej.

Konstanty Siemiradzki.

(Dokończenie nastąpi).

Tych samych zasad przestrzegać należy w klasie IV-ej i VII-ej. Selekcja, dokonana tu dość wczesnie, umożliwiła przejście młodzieży do szkół zawodowych i uchroniła ją od straty czasu. Szkoła musi nadto rozciągnąć troskliwą opiekę nad pozaszkolnym życiem młodzieży przez ściśle współpracę z rodziną i domem ucznia.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Okręgowy S. U. P. w Wilnie wywaza wszystkich członków do bezwzględnie i punktualnego stawiania się na Nadzwyczajne Walne Zebranie w dn. 30. IX. r. b. na godz. 17.45 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 7-3. W razie nieprzychylnego dostarczenia ilości członków w pierwszym terminie, wyznacza się w tymże dniu drugie posiedzenie na godz. 18.45, ważne przy każdej ilości członków.

Zebrań drużyn parowozowych odbędzie się dnia 30 września r. b. (piątek) o godz. 17 w lokalu Polskiego Związku Kolejowców ul. Wileńskiej 4 m. 3 z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu Sekcji drużyn parowozowych, 2) Wybory Zarządu Sekcji, 3) Ustalenie i omówienie bolączek dotyczących drużyn parowozowych.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Wejście do społeczeństwa” — krotkofilm Nancy, która publiczność wileńska nazwała „wieszczym śmiechem”, dziś grana będzie po raz ostatni.

Jutrzejszą premierą. Ogromne zainteresowanie wśród bywalców teatralnych wzbudziła zapowiedź jutrzejszej premiery „Nech żyje mił 66” — E. Gandy.

Sądząc z ogłoszeń zakulisowych, ta dopowiedź, nie pozabawiona jednak uroku poezji komedia jest jedną z najlepszych, jakie się ukazały w ostatnich czasach. Role główne grają: pp. Sniadecka, Jasińska, Frenkówna, Perzanowska i Molisza, oraz pp. Malinowski, Kawczyński, Opolski, Dąbrowski, Detkowski i Wyrwicz-Wichrowski, jednocześnie reżyser tej nowości.

Inauguracja przedstawień dla młodzieży. W sobotę o g. 4 m. 30 pp., specjalnie dla uczącej się młodzieży Teatr Polski po raz pierwszy wystawia arcydzieło Al. Fredry „Pan Jowialski”.

Niedzielną przedstawianiem w Teatrze Polskim. Teatr Polski zapowiada w niedzielę i święta po trzy widowiska: pierwsze rozpoczyna się o g. 3 m. 30 pp., drugie — o g. 6 m. 30 pp., zaś trzecie o g. 8 m. 30 wieczorem.

Poranek wokalny T-wa „Lutnia”. W niedzielę, dn. 2 października r. b. w sali „Lutnia”, (Mickiewicza 8) odbędzie się pierwszy w sezonie zimowym poranek wokalny z udziałem chóru mieszanego pod dyrekcją J. Lesińskiego, oraz znanych solistów.

Bilety są do nabycia zawczasu w kasie teatralnej czołowej, od g. 11 rano do g. 9 wiecz. bez przerwy.

Początek poranku o g. 12 m. 30 pp. (x) Konkurs koncertowy orkiestr wojskowych. Dowódcą 1-ej dywizji p. Leg. w Wilnie urządził w dniu 3 października r. b. doroczny koncert konkursowy dla wszystkich orkiestr wojskowych.

W związku z powyższym dowództwo pomienionej dywizji zwróciło się w dniu wczorajszym do Magistratu o udzielenie na ten dzień bezpłatnie sali miejskiej. Dowiadujemy się, iż Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił prośbę zadośćuczynić.

RADJO.

Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nad program.

15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.20—16.30. Przerwa.

16.00—16.30. Transmisja z Poznania. Początek drugiego zebrań plenarnego „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Miśniny”. Referat ks. dra Linowskiego p. t. „Dzieje misyjne Polski”.

17.00—17.25. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Meiszl.

17.25—17.50. Odczyt p. t. „Polski film egzoetyczny” — wygł. prof. Ferdinand Ossendowski.

17.50—18.00. Nadprogram, komunikaty.

18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kwiatai „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schallera i Pewznera.

19.00—19.15. Komunikaty „PAT”.

19.15—19.35. Rozmaitości.

19.35—20.00. Odczyt p. t. „Z życia Edisona” — (Dział „Odkrycia i wynalazki”) — wygł. inż. Eugenjusz Porębski.

20.00—20.15. Komunikat rolniczy.

20.15—20.30. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny.

22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT” i nadprogram.

O połączenie Waki z Mereczanką.

Z posiedzenia wojewódzkiej Rady Wodnej.

Na porządku dziennym odbytego onegdaj posiedzenia woj. Rady Wodnej znalazły się dwie sprawy. Pierwsza z nich dotyczyła definitywnego określenia rzek, na których dopuszczony mógłby być spław, druga polegała na wydaniu opinii w sprawie projektowanego połączenia rzek Waki i Mereczanki, w celu wykorzystania tych wód jako siły pędnej dla zakładów przemysłowych „Orzeźrowo”.

Sprawa ta, mająca ogromne znaczenie, wywołała żywe zainteresowanie się, czego dowodem było przybycie wszystkich członków Rady na posiedzenie.

Rada po zaznajomieniu się z wynikami dochodzenia przeprowadzonego na miejscu znalazła, że sprawa ta ma ogromne znaczenie gospodarcze nie tylko lokalne, ale i dla całego kraju, gdyż przez przeprowadzenie zamierzonych prac umożliwiony zostanie spław drzewa do zakładów „Orzeźrowo”, z których wyjdzie już w formie fabrykatu.

Wypłynęło to niewątpliwie na ogólnopolski bilans handlowy, nie licząc już, że liczne rzesze bezrobotnych otrzymają pracę.

Stworzenie nowej drogi wodnej wewnątrz kraju do miejsca przeróbki surowca drzewnego da znacznie więcej korzyści od drogi, ułatwiającej wywóz surowca drzewnego zagranicę, oraz ułatwi zbyt gnijącego i walącego się obecnie lasu położonego w gór-

nym biegu Mereczanki i jezior. Niezależnie od tego, przeprowadzenie przez właściciela zakładów „Orzeźrowo” p. Kureca (kosztem 1,500,000 zł.) wspomnianych robót będzie miało wielkie znaczenie dla przyszłych prac melioracyjnych, ułatwiających osuszenie bagnistych lasów i łąk, oraz około 30,000 ha bagien otaczających Mereczankę.

Rada Wodna uważając jednak, że z chwilą uformowania się stosunków z Litwą rz. Mereczanka stanowić będzie naturalną, tanią drogę do wywozu surowca zagranicę, uznała za konieczne nie zamykać tej cennej arterji komunikacyjnej i w tym celu powinny być przedsięwzięte prace zmierzające ku zabezpieczeniu spławu na Mereczance w poprzednim jej rozmiarze.

Rada Wodna wystąpi z interwencją do władz odnośnie o przyspieszeniu regulacji Mereczanki.

Unikając marnowania wód Mereczanki, spław po niej odbywać się powinien systematycznie i dlatego drzewo przeznaczone do spławu powinno być zawczasu przygotowane i złożone na brzegu przed przejściem lodu, aby zaraz po oczyszczeniu się nurtów rzeki mogło być spławione.

Debata nad sprawą połączenia rzek Waki i Mereczanki zajęła tak dużo czasu, że posiedzenie przeciągnięto się znacznie, wobec czego pozostała część porządku dziennego nie była rozpatrywana.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Krwawe zakończenie uczy weselnej. We wsi Chabzbiłowice p. Wileńsko-Trockiego odbywały się gościnne wesela Michała Szytła. Po posiłku suto zakrapianym wódką, pomiędzy biesiadnikami powstał spór.

Od słowa do słowa wywiązała się bójka, w trakcie której Jan, Stanisław i Maciej Szytłowie, pobici Józefa Paszkowskiego. Chorego odesłano do szpitala św. Jakóba w Wilnie, gdyż jak stwierdził lekarz zawiezony na miejsce, otrzymał on ciężkie uszkodzenie ciała w postaci pęknięcia kości czołowej nad lewym okiem. Sprawę przekazano władzom sądowym.

SPORT.

Dzisiaj wyścigi konne

W dniu dzisiejszym na torze wyścigowym w Pięszczu odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych.

Program dnia przewiduje konkurs hipiczny ciężki im. p. Włodzimierzowej Łęskiej, o trzy nagrody honorowe, oraz pięć gonitw.

Do gonitwy pierwszej, płaskiej na dystansie 1600 metr. o nagrodę 400 zł. zapisano cztery konie.

Gonitwa z płotkami na dyst. 2400 metr. o nagrodę 600 zł. rozegra się pomiędzy czterema końmi.

Do gonitwy z płotkami na dystansie 2100 metr. o nagrodę 600 zł. zapisano pięć koni.

Czwarta z rzędu gonitwa z przeszkodami, na dystansie 3200 metr. o nagrodę 600 zł. zgromadzi na starcie pięć koni.

Ostatnią gonitwą płaską na dystansie 2100 metr. o nagrodę 600 zł. rozegrają trzy konie.

NASI FAWORYCI: Tancerka, Bajeczna, Reve-d'Or, Alba i Maskarada. Początek o godz. 1 po poł.

A. Z. S. — Pogoń 3:1 (1:0)

Rewanżowe spotkanie trzech drużyn znów przyniosło zwycięstwo AZS-owi. O ile w pierwszym dniu wyніk odpowiadał przebiegowi gry, a przynajmniej odzwierciedlał różnicę poziomów gry, o tyle w dniu wczorajszym Pogoń grająca lepiej niż dnia poprzedniego mogła wyjść z powodzeniem zwyciężca. Niedoświadczeni strzelą i brak orientacji pod bramką Pogoni nie pozwoliły jej wykorzystać szeregu pewnych sytuacji. Gra naogół żywa i obfitująca w ciekawe momenty. Najlepsi na boisku Mikulski, Wasilewski i Martkiewicz z AZS i Zaborowski z Pogoni.

Sędzia p. Wiro-Kiro zbyt wrażliwy na punkcie spalonych popełnił kilka błędów. Publiczności sporo.

PIANINA

poszukuję w celu wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Słowa”.



Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22. Motto: Panie i Panowie! Każdy z was musi przekonać się jak ucziwie trzeba kochać. Nauczają was wszechświatowej sławy artyści LYA de PUTTI i BEN-LYON.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38. PREMIERA! Krzyk 100.000 niewinnych otarli Największa sensacja sezonu! Po raz 1-szy w Wilnie „Krzyżowa droga białych niewolnic” Międzynar. Szkoła Handl. Zwyym Towarem.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Panna Squibs, poseł do parlamentu” Komedja w 7 aktach i „Jak wzrasta Samochody akrobatki” Zdjęcie dokumentalne w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta od o g. 4, w inne dni o g. 5 i pół. Cena bileów: parter 60 gr., balkon 30 gr.

Motto: Panie i Panowie! Każdy z was musi przekonać się jak ucziwie trzeba kochać. Nauczają was wszechświatowej sławy artyści LYA de PUTTI i BEN-LYON.

Premiera! Krzyk 100.000 niewinnych otarli Największa sensacja sezonu! Po raz 1-szy w Wilnie „Krzyżowa droga białych niewolnic” Międzynar. Szkoła Handl. Zwyym Towarem.

LEN Trzepany w ilościach od 5.000 kg. po cenach korzystnych kupujemy. Odbiór i zapłata przy odbiorze towaru. Oferty wraz z cenami kierować do Administracji „Słowa” pod lit. B. R.

BANK ZIEMIAŃSKI wydział agrarno-parcelacyjny Przedstawicielstwo w Wilnie Mickiewicza 8, tel. 4-43. Kupno majątków ziemskich. Parceleja majątków na zasadach komisowych.

Protokół spotkania zastępców honorowych z jednej strony p. Bolesława Wścieklicy p.p. Józefa Małowieckiego i Kazimierza Samorewicza, z drugiej strony p. Antoniego Zochowskiego, pp. Wiktora Bydełskiego i Czesława Szpadrowskiego w dniu 26 września 1927 r. w Wilnie przy ul. Baksza Nr. 7 m. 10 o godzinie 18.00.

Zastępcy strony wyzywającej, oświadczyli, że p. Bolesław Wścieklica przyjmując złożone oświadczenie z tem, że p. Antoni Zochowski publikuje niniejszy protokół w ciągu 48 godzin w czasopiśmie „Słowo” i „Kurier Wileński”. Wobec powyższego zastępcy stron obu zgodni stwierdzają, iż spór został zatwierzony ku honorowi ich moodawców. Protokół podpisano o godz. 21.45.

48) Złowieszczą postać.

Gdy wreszcie Elza pożegnała się z gospodarzem, Daisy odprowadziła ją na ulicę. — Co pani myśli o ojcu? — zapytała. — Bardzo ciekawy człowiek, — rzekła Elza niepewnym tonem. — Tak, dosyć ciekawy, — potwierdziła Daisy, bez zachwytu w głosie. — Pani jedzie do domu? Jak to miło musi być, mieszkać samej!

Elza spojrzała badawczo na dziewczynę. W jej oczach i głosie było coś marzącego, co na chwilę zmieniło ją nie do poznania. Lecz była to tylko chwila, Daisy znów stała się sobą. — Proszę przyjąć do nas, kiedy zechce pani wypić filiżankę herbaty. Ojciec będzie z przyjemnością pokazywał pani ogród, — zawołała na pożegnanie p. Deem, wbiegając na schody i zatrzymując drzwi za sobą, za nim Elza zdążyła uczynić jeden krok w stronę ulicy. — Proszę przyjąć do nas, kiedy zechce pani wypić filiżankę herbaty. Ojciec będzie z przyjemnością pokazywał pani ogród, — zawołała na pożegnanie p. Deem, wbiegając na schody i zatrzymując drzwi za sobą, za nim Elza zdążyła uczynić jeden krok w stronę ulicy.

lika, na którym położyła swoją tekę, wyjęła zeń kilka pomysłowych kartek i podała je ojcu.

— Co to jest? — zawołał z gniewem. — To wszystko, co mogłam zdobyć, znalazłam to w koszu z papierami. — Nie pisał innych listów? — Może pisał, — odrzekła Daisy, — mnie się zdaje, że on coś podejrzewa, ojczcie. Dotąd listy przed wysłaniem, przynoszono do mnie, dla wciągnięcia ich do księgi ekspedycyjnej. Dziś się zatrzymał listy u siebie i gdy posłałam chłopca, odpowiedział, że odtąd sam będzie wysyłał swą korespondencję.

P. Deem ze złośliwym uśmiechem spojrzał na swą córkę i na zmięte papery. — To wszystko jest treść jednego tylko listu, coż mi po tem? — Nie wiem, ojczcie! Zrobiłam wszystko, co mogłam, — odrzekła spokojnie Daisy. — Doprawdy wstydzie się spojrzeć mu w oczy — szpieguję go i podpatruję wciąż... O gdyby p. Marlow wiedział o tem! — Milcz, o tem, co mogłabyś wiedzieć p. Marlow, nie wspominaj, — przerwał ostro p. Deem. — Chcę wiedzieć, dlaczego nie dostaje jego listów? — Mówię przecież, — tłumaczyła się z rozpaczą dziewczyna. — Czyż mogę wyrzywać z jego rąk listy i przepisywać je? Łatwo było przeczytać jego korespondencję, gdy przechodziła

przez moje ręce, ale teraz to się skończyło i muszę znowu wybierać zmięte papery z kosza.

Deem czytał list uważnie, wodząc grubym palcem po papierze. — „F.O.Y.” — Co to jest? — mruknął do siebie. — Dobrze, Daisy, możesz odejść do swego pokoju. Na ósmą przebierz się, pojedziesz ze mną na obiad. Daisy energicznie potrząsała głową. — Nie chcę jechać dzisiaj. — To, czego ty chcesz i to czego ja chcę, są to zupełnie sprzeczne wole — krzyknął z gniewem. — Idź ubierać się!

Daisy uciekła na górę, jak przestraszony jeż. Gdy po pewnym czasie powróciła wystrójona, znalazła ojca w tem samym, codziennym ubraniu. — Rozmówił się, — rzekł, — musisz iść sama. Ale zanim wyjdiesz podpiszesz mi to. Na stole leżały trzy czekki do banku Stebbinga. — Panna Deem umoczyła pióro, starannie wykaligrafowała trzy razy podpis: „H. Siltman” i podała czekki ojcu. — Niezego wzięć nie potrzebujesz, ojczcie? — zapytała nieśmiało. — Owszem. Zjesz obiad i pojedziesz do Misspa na dziedziatę, jeśli ktokolwiek zapyta o mnie, możesz powiedzieć, że zostałam w domu. Zostaniesz w Misspa do drugiej północy. Zawsze mówisz, że lubisz przebywać w towarzystwie arystokratów, więc teraz pobaw się z nimi trochę dłużej. Rozumiesz? — Tak, ojczcie, — odrzekła pokornie Daisy. — Nie chcę, żebyś wróciła do domu na sekundę wcześniej, jak o drugiej. — Tak, ojczcie, — powtórzyła dziewczyna i wyszła z pokoju. Na twarzy jej malował się tak wielki smutek, że nikt nie domyśliłby się, że panna Deem szła spędzić wieczór w towarzystwie wymarzonej arystokratów.

ROZDZIAŁ XLIII.

Pan Tepperwill radzi się.

Długo jeszcze, po wyjściu Elzy z biura, Emery siedział przy biurku, zaplując szybko kartkę po kartce listowego papieru. Pisał wyraźnie dużym, pięknym pismem i ze zdumiewającą szybkością. Właśnie kończył szósty arkusz, gdy do drzwi jego zastukano lekko. Emery wstał, podszedł do drzwi i otworzył je.

Przed nim stał stróż nocny, który pilnował biura w godzinach pozasłużbowych. — Przepraszam sir, — Nie chciałem pana niepokoić, ale ten pan chce się koniecznie z panem zobaczyć — pan Tepperwill. Emery spojrzął na zegarek: było pół do siódmej. — Proszę go tutaj wprowadzić, — rozkazał i powrócił do biurka, schował wszystkie papery do szuflady, poczem odwrócił krzesło tak, by

dobrze mógł widzieć wchodzącego i usiadł.

Bankier najwidoczniej czuł się nie-swojo zamknął za sobą drzwi i stanął za krzesłem, które mu wskazał major. Z ręką opartą na poręcz krzesła przypomniał karykaturę polityka, przygotowanego się do wypowiedzenia pierwszego w życiu przemowy. — Wizyta moja wyda się panu dziwną — zaczął zachrypniętym głosem, — szczególnie, że nie mogę zaliczać się do pańskich bliskich przyjaciół, hm... a nawet dobrych znajomych.

— Oczekiwałem pańskiego przyjsia, — wtrącił lakonicznie Emery. — Pan nie spocznie? P. Tepperwill podniósł poły fraka i niechętnie przysiadł na rogu krzesła. — Coprawda jestem tak zmieszany i niespokojny, że sam nie wiem, gdzie się mam zwrócić, czyje rady zasięgnąć. Rozmyślając nad sytuacją w ciszy swego gabinetu doszedłem do wniosku, że pan, jako człowiek światowy, człowiek z dużym doświadczeniem, o wiele większym od mego, może być dla mnie pomocny i poradzić. Majorze Emery, otoczony jestem przez wrogów! Jeśli te słowa wydadzą się panu przesadnymi i melodramatycznymi, to proszę wysłuchać mnie spokojnie. Sprawa, o której chcę mówić dotyczy nie tylko mojej reputacji, lecz i istnienia całego banku. Zatrzymał się i zwiłzył językiem zaschnięte wargi. Emery milczał, cze-

kał z natężoną uwagą co będzie dalej.

— Pan był łaskaw w chwili gdy byłem bardzo rozgniewany, przepowiedzieć mi coś co, niestety, ma się spełnić — ciągnął dalej bankier. — Mówił pan, że pewien klient mego banku wciągnie mnie i mój bank w kałużę błota. Obawiam się, bardzo się boję, że ta przepowiednia jest bliska sprawdzenia się. Majorze Emery, zaufałem pewnej osobie, więc i ja nie mogę uczynić człowiek interesu. Oszkano mnie, okropnie oszukano! Bank padł ofiarą oszustwa. W tej chwili, dzięki tej nieostrożności, nietylko moje imię, lecz i życie moje jest zagrożone. Przed dwoma laty byłem dyrektorem kwitnącego przedsiębiorstwa, znanego i szanowanego w całym City...

— Przed dwoma laty — przerwał Emery, — był pan dyrektorem zbankrutowanego przedsiębiorstwa, którego istnienie podtrzymywało się jedynie przez fałszowanie rachunków! Słowa jego dźwięczały, jak uderzenie młota po stali. — Bank Stebbinga już od wielu lat zbankrutował — ciągnął dalej bezżalnie Emery. — Pan chwali się tem, że zwyciężył towarzysztwa aktywne, które usiłowały pokonać was. Prawda kryje się w tem, że pan nie dopuszczał do rewizji ksiąg bankowych, wiedząc, że zaprowadziłyby ona pana na lawę oskarżonych, a z niej do więzienia!